



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

Nr 93 (701) • 17 czerwca 2010 • © PISM

Redakcja: Jacek Foks (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter,
Leszek Jesień, Łukasz Kulesa, Marek Madej, Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

Zmiany w polityce zagranicznej Turcji

Adam Szymański

Zbliżenie do Rosji i państw bliskowschodnich, pogorszenie stosunków z Izraelem oraz rozbieżności w relacjach z USA to wyraz nowej polityki zagranicznej Turcji, w tym dążenia do zrównoważonego rozwoju wszystkich głównych kierunków stosunków zewnętrznych tego państwa i odgrywania roli mocarstwa regionalnego. W dłuższej perspektywie zmiana tureckiej polityki może przynieść poprawę relacji z UE. Warunkiem koniecznym jej sukcesu jest jednak nowe ułożenie relacji z USA i Izraelem.

Podstawą polityki zagranicznej Turcji w okresie zimnej wojny były relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Pomimo zmiany uwarunkowań w latach 90. XX w. Turcja, ze względu na jej znaczenie w regionie, pozostała dla USA partnerem strategicznym. Doszło także do zbliżenia z Izraelem. W tym okresie priorytetem stało się członkostwo w UE. Równocześnie w tureckiej polityce zagranicznej pojawiły się symptomy dążenia do zróżnicowania relacji zewnętrznych. Turcja zaczęła rozwijać kontakty gospodarcze z Rosją i państwami bliskowschodnimi, ale we wzajemnych relacjach było wiele problemów politycznych. Dotyczyło to szczególnie partnerów z Bliskiego Wschodu, którzy byli postrzegani przez Turcję jako zagrożenie jej bezpieczeństwa.

Ostatnie lata wskazują na zacieśnianie stosunków Turcji z Rosją oraz Iranem i państwami arabskimi, a także rozpad dawnego partnerstwa z Izraelem oraz istnienie rozbieżności w relacjach z USA. Potwierdzają to jednoznacznie niedawne wydarzenia. W maju podpisano w Ankarze szereg umów zacieśniających turecko-rosyjską współpracę energetyczną i znoszących wizy na pobyt do jednego miesiąca. Konsekwencją ataku izraelskich komandosów na turecki statek z pomocą humanitarną dla Gazy pod koniec maja było odwołanie tureckiego ambasadora w Izraelu na konsultacje oraz ograniczenie współpracy wojskowej i gospodarczej. W pierwszej połowie czerwca Turcja jako niestały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ zagłosowała wraz z Brazylią przeciwko kolejnym sankcjom nakładanym na Iran, których orędownikiem były USA. Kilka dni później, podczas Turecko-Arabskiego Forum Współpracy ustanowiono nowy mechanizm współpracy między Turcją, Jordanią, Libanem i Syrią, który ma pogłębiać integrację gospodarczą w regionie bliskowschodnim, m.in. poprzez tworzenie stref wolnego handlu oraz powołanie wspólnej rady współpracy.

Nowa polityka zagraniczna Turcji. Tendencje obserwowane w relacjach międzynarodowych Turcji odzwierciedlają nową koncepcję polityki zagranicznej tego państwa. Jej rozwój wiąże się z rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) – ugrupowania o korzeniach islamskich, które sprawuje władzę od 2002 r. Realizacja nowej polityki nie polega jednak na budowaniu sojuszu z Rosją lub bliskowschodnimi sąsiadami jako alternatywy dla osłabionych po wojnie w Iraku w 2003 r. relacji z USA czy obciążonych wieloma problemami stosunków z UE. Turcja poprzez unię celną z UE oraz członkostwo w NATO jest za mocno związana gospodarczo, politycznie i w zakresie bezpieczeństwa z zachodnimi partnerami, by taki scenariusz mógł być realizowany. Równocześnie jej relacje z Rosją czy Iranem nie są wolne od problemów. W stosunkach z tymi państwami zauważalne są duży ujemny bilans handlowy oraz odmienne postrzeganie wielu kwestii międzynarodowych, np. problemu Kosowa lub konfliktów na Kaukazie Południowym – w przypadku Rosji, czy relacji z Armenią i posiadania broni nuklearnej – w przypadku Iranu. Poza tym Iran nie jest pewnym partnerem, m.in. w kwestii dostaw gazu oraz z uwagi na funkcjonujące tam państwo wyznaniowe, a Rosja mimo wszystko konkuruje z Turcją na obszarze poradzieckim.

Nowa polityka zagraniczna Turcji polega na dążeniu, w warunkach wielobiegunowego świata, do prowadzenia bardziej zrównoważonej pod względem kierunków, wielowektorowej polityki z wykorzystaniem położenia geopolitycznego. Oznacza to, że Turcja nie koncentruje się na jednym regionie czy państwie i jest od niego zależna, tak jak było przez długi czas w relacjach z USA, ale stara się podobnie traktować wszystkie najważniejsze kierunki i prowadzić samodzielną politykę. Odnosi się to również do bliskowschodnich sąsiadów (Irak, Iran, Syria). Turcja traktuje ich obecnie jako partnerów, z którymi rozwija relacje i próbuje rozwiązywać problemy bilateralne, a nie jako zagrożenie dla bezpieczeństwa. W związku z tym narastają rozbieżności w polityce bliskowschodniej między Turcją a Izraelem i USA, skutkujące cyklicznymi napięciami we wzajemnych relacjach.

Zapewnienie bezpieczeństwa, najważniejszy cel tureckiej polityki zagranicznej, jest obecnie pojmowane w Turcji znacznie szerzej niż w okresie zimnej wojny, gdy bezpieczeństwo postrzegano niemal wyłącznie w kategoriach militarnych. W sytuacji wzrastającego zapotrzebowania tego państwa na energię ważne stało się bezpieczeństwo dostaw. Stąd wynika rozwój współpracy energetycznej z Rosją i Iranem – głównymi dostawcami ropy i gazu na turecki rynek. Turcja dostrzega ponadto, że bezpieczeństwo może być osiągnięte nie tylko za pomocą narzędzi *hard power*, ale także poprzez rozwój powiązań gospodarczych i dyplomacji. Dlatego też dąży do dynamicznego rozwoju kontaktów handlowych z bliższymi i dalszymi sąsiadami – w tym z krajami arabskimi, oraz aspiruje do odgrywania roli państwa ułatwiającego porozumienie między stronami konfliktów regionalnych. Sankcje wobec Iranu stoją w sprzeczności z tymi wyznacznikami polityki zagranicznej Turcji, gdyż szkodzą jej interesom gospodarczym i rozwiązaniu problemu irańskiego programu nuklearnego na drodze dyplomatycznej, chociażby przez realizację deklaracji turecko-brazylijsko-irańskiej, podpisanej w Teheranie 17 maja, o wymianie na terytorium tureckim niskowzbożanego uranu na wzbogacone paliwo nuklearne do irańskiego reaktora badawczego.

Perspektywy. Ze względu na rozbieżności w polityce, jaką prowadzą Turcja oraz USA i Izrael wobec Bliskiego Wschodu, może nadal dochodzić do napięć w stosunkach bilateralnych. Do ich wyeliminowania konieczne jest dostosowanie relacji z tymi państwami do obecnych uwarunkowań w regionie oraz aspiracji międzynarodowych Turcji. Stanom Zjednoczonym nadal trudno zaakceptować, że Turcja, będąc wpływowym państwem w sąsiadujących z nią obszarach, dąży do odgrywania roli mocarstwa regionalnego. Ma też większe ambicje, żeby prowadzić politykę na skalę globalną – stąd aktywność w organizacjach międzynarodowych i rozwój relacji z państwami Afryki czy Ameryki Południowej. W przypadku relacji turecko-amerykańskich rozpoczął się już proces identyfikowania rozbieżności i wspólnych interesów – przede wszystkim na Bliskim Wschodzie, w Afganistanie i Kaukazie Południowym, jest więc szansa na ich dostosowanie do nowych okoliczności.

Skuteczne przeobrażenie stosunków turecko-izraelskich utrudnione jest przez niekorzystne oddziaływanie czynników wewnętrznych, choć i tu niewykluczona jest ich odbudowa na podstawie wspólnych interesów gospodarczych czy militarnych. Rząd AKP często stosuje ostrą retorykę wobec Izraela lub nadmiernie akcentuje przychylność wobec Hamasu. Zazwyczaj kieruje się tu chęcią zwiększenia poparcia elektoratu, wykorzystując w tym celu sympatie obywateli tureckich dla Palestyńczyków i niechęć do Izraela lub nastroje religijne. W perspektywie krótkoterminowej może to doprowadzić do pogorszenia międzynarodowego wizerunku Turcji poprzez wzmocnienie obaw społeczeństw zachodnich o islamizację tego państwa oraz wzbudzenie wątpliwości co do zdolności odgrywania roli bezstronnego mediatora w konfliktach na Bliskim Wschodzie. Turcja bowiem opowiada się wyraźnie po jednej ze stron.

Nowa polityka zagraniczna Turcji nie prowadzi do takich samych napięć w relacjach z UE. Żeby jednak wszystkie motywy działań Turcji stały się dla europejskich partnerów zrozumiałe, należałoby poprawić jej komunikację za pomocą środków dyplomacji publicznej. W dłuższej perspektywie aktywna działalność międzynarodowa Turcji z wykorzystaniem narzędzi *soft power* stanowi szansę na poprawę relacji z UE, która zaczyna dostrzegać, że wykorzystując potencjał turecki, może zbliżyć się do regionów i państw istotnych dla realizacji unijnej polityki zagranicznej. Czynnikiem ten będzie odgrywał coraz istotniejszą rolę w rozważaniach na temat rozszerzenia UE o Turcję.